

WYROK Z DNIA 25 PAŹDZIERNIKA 2006 R.

III KK 106/06

Doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd co do własności rzeczy albo wyzyskania błędu co do tej okoliczności przez sprawcę, który tą czynnością jednocześnie przywłaszcza taką rzecz, stanowi jeden czyn, wyczerpujący znamiona art. 284 § 1 lub 2 k.k. i 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Przewodnicząca: sędzia SN J. Żywolewska-Ławniczak.

Sędziowie SN: W. Błuś, K. Cesarz (sprawozdawca).

Prokurator Prokuratury Krajowej: K. Parchimowicz.

Sąd Najwyższy w sprawie Władysława C., oskarżonego z art. 284 § 2 k.k. i innych, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 25 października 2006 r., kasacji, wniesionych przez obrońców skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w O., z dnia 19 października 2005 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B. z dnia 29 kwietnia 2005 r.,

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w stosunku do Władysława C. i p r z e k a z a ł sprawę tego oskarżonego Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Z u z a s a d n i e n i a :

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2005 r., uznał Władysława C. za winnego tego, że:

1. w okresie od dnia 16 stycznia 2001 r. do dnia 25 stycznia 2001 r. w B., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z Wandą M. i Marią C. (co do których skazujący wyrok uprawomocnił się), przywłaszczył powierzone mu mienie znacznej wartości w postaci 2 kombajnów zbożowych łącznej wartości 493 400 zł na szkodę De Lage Landen Leasing Polska S.A. w W., a mianowicie:

a) w dniu 16 stycznia 2001 r. przywłaszczył powierzony mu kombajn zbożowy Rekord Bizon wraz z hederem zbożowym wartości 246 700 zł, w ten sposób, że sprzedał go Jarosławowi S. za kwotę 150 000 zł,

b) w dniu 25 stycznia 2001 r. w B., przywłaszczył powierzony mu kombajn Bizon Rekord z hederem zbożowym, wartości 246 700 zł, w ten sposób że sprzedał go Zenonowi G. za kwotę 150 000 zł,

to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 12 k.k., i za to na podstawie wymienionych przepisów wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. w okresie od dnia 16 stycznia 2001 r. do dnia 25 stycznia 2001 r. w B., działając z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z Wandą M. i Marią C. (co do których skazujący wyrok uprawomocnił się) dokonał oszustwa na szkodę Jarosława S. i Zenona G. w łącznej wysokości 300 000 zł, a więc w stosunku do mienia znacznej wartości, a mianowicie:

a) w dniu 16 stycznia 2001 r. w B. doprowadził Jarosława S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 150 000 zł w ten sposób, że sprzedał wymienionemu kombajn zbożowy marki Bizon Re-

kord z hederem zbożowym, nie będąc jego właścicielem a stanowiący własność De Lege Landen Leasing Polska S.A. w W.,

b) w dniu 25 stycznia 2001 r. w B. doprowadził Zenona G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 150 000 zł w ten sposób, że sprzedał wymienionemu kombajn zbożowy marki Bizon Re-krod z hederem zbożowym, nie będąc jego właścicielem, a stanowiący własność De Lege Landen Leasing Polska S.A. w W.,

to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i 12 k.k., i na podstawie wymienionych przepisów wymierzył oskarżonemu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, po czym na podstawie art. 85 i 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności oraz rozstrzygnął m.in. o dowodach rzeczowych.

(...)

Wyrokiem z dnia 19 października 2005 r., Sąd Okręgowy w O., po rozpoznaniu skargi apelacyjnej oskarżonego i prokuratora (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne. (...)

Odrębne kasacje wywiedli dwaj obrońcy skazanego.

Adw. Lech S. zarzucił:

- rażące naruszenie przepisów postępowania tj. art. 457 § 2 k.p.k. (chodzi o § 3 – przyp. SN), art. 424 § 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz art. 170 k.p.k.,
- „rażącą obrazę art. 11 § 1 i 2 k.k. mającą wpływ na jego treść, przez niezasadne przyjęcie, że zachowanie skazanego Władysława C. jak i współskazanych Wandy M. i Marii C. polegające na sprzedaży kombajnów, wziętych w leasing, innym osobom, którym prezentowali się jako właściciele, nie jest jednym czynem i należy je traktować jako dwa odrębne przestępstwa, przywłaszczenia powierzonych rzeczy – art. 284 § 2 k.k. i oszustwa – art. 286 § 1 k.k., mimo, że stanowią jeden czyn, który winien być kwalifikowany kumulatywnie”.

Autor w uzasadnieniu skargi podniósł: „Jest sprawą oczywistą, że kombajny stanowiły własność leasingodawcy i tylko on mógł rozporządzać swoim mieniem. Gdyby zaś maszyny takie sprzedawał leasingobiorca, przedstawiający się jako osoba uprawniona do ich sprzedaży osobom trzecim, to takie zachowanie należy traktować jako jeden czyn. Sprawca poprzez przywłaszczenie rolniczego sprzętu włączył go do swego majątku i postąpił tak jak z własnym. Sprzedaż nie stanowi odrębnego przestępstwa, lecz należy je traktować jako tzw. «czyn następny» współukarany. Taki pogląd prawny prezentują autorzy Komentarza do Kodeksu Karnego, Część Ogólna, pod redakcją Prof. G. Rejman, teza 96 i 97 str. 524 i 525. Sąd Okręgowy tym samym rażąco naruszył prawo materialne i miało to istotny wpływ na treść wyroku”.

Adw. Janusz J. sformułował zarzut rażącej obrazy art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., a w uzasadnieniu kasacji podniósł nadto zarzut rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. przez niewskazanie, dlaczego Sąd nie uznał za zasadne konkretnych zarzutów i wniosków apelacji.

Skarżący wnieśli o uchylenie obu wyroków i przekazanie sprawy oskarżonego Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Okręgowy w O. wniosła o ich oddalenie jako bezzasadnych.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie można odmówić słuszności podniesionemu w obu kasacjach zarzutowi rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., określającego sposób wykazania (udokumentowania), jak Sąd odwoławczy wykonał obowiązek nałożony przez art. 433 § 2 k.p.k. Celowym będzie ograniczenie rozpoznania

skargi jedynie do tego uchybienia, zaistniałego w obszarze apelacyjnego zarzutu obrazy art. 11 k.k., przez uznanie, że zachowanie oskarżonego stanowiło dwa odrębne przestępstwa, ponieważ rozpoznanie sprawy już tylko w tej sferze wystarczy do wydania orzeczenia (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

Po wstępnej lekturze motywów zaskarżonego wyroku wydawać by się mogło, że Sąd Okręgowy podał, dlaczego uznał za niezasadny zarzut obrazy art. 11 k.k. Sąd uznał, że oskarżony dopuścił się dwóch działań – dwóch zachowań, bo pokrzywdzone zostały różne osoby przy zróżnicowanej motywacji sprawcy i różnym sposobie realizacji zamierzonego celu. Stanowisko Sądu Okręgowego mogłoby mieć nawet wsparcie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1967 r., VI KZP 20/66 (OSNKW 1967, z. 4, poz. 31), w którym stwierdza się, że „oszustwo dokonane przez sprawcę kradzieży przy sprzedaży rzeczy skradzionej **lub w inny sposób zagarniętej** (podkr. – SN) stanowi oddzielne przestępstwo, a nie tak zwany »czyn następny« nie podlegający ukaraniu”. Ten uogólniający pogląd wyrażony został jednak na kanwie sprawy o kradzież mienia, kiedy to „sprawca zaboru zmienia kierunek swego dotychczasowego działania i **podejmuje nowe czynności** (podkr. – SN) nie mające już nic wspólnego z osobą fizyczną czy prawną, pokrzywdzoną dokonaniem zaboru”.

Sąd odwoławczy nie przywołał tej uchwały, ale przede wszystkim zaniedbał odniesienia się do argumentacji wskazanej przez autora apelacji. Odwołał się on do poglądów wyrażonych w późniejszej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1975 r., VI KZP 22/75 (teza – OSNPG 1976, z. 3, poz. 22, pełny tekst uchwały – PiP 1976, nr 8 – 9, s. 259 – 260, w pełni podzielonych i przytoczonych przez G. Rejman w: Kodeks karny. Cz. ogólna. Komentarz, Warszawa 1999, s. 524 – 525, t. 96 i 97). Sąd Najwyższy uchwalił, że „czyn sprawcy kradzieży mienia, polegający na tym, że

sprawca ten następnie mienie to sprzedaje, wprowadzając nabywcę w błąd, tylko co do tego, że jest właścicielem tego mienia, albo też wyzyskując błąd nabywcy co do tej okoliczności, wskutek czego doprowadza nabywcę do takiego rozporządzenia mieniem, które – w wypadku ujawnienia kradzieży – może okazać się dla niego niekorzystne – nie stanowi odrębnego przestępstwa oszustwa”. Sprawca oszustwa realizuje (kontynuuje) jeden zamiar, nie osiąga nowej (dodatkowej) korzyści majątkowej, a sprzedaż rzeczy jest typowym następstwem kradzieży. Dlatego ze względów teleologicznych (celowościowych) „nie powinna być traktowana jako odrębne przestępstwo, lecz „jako tzw. »czyn następny« współukarany”. Sąd stwierdził też, że odstępuje od odmiennego poglądu wyrażonego w powołanej uchwale z 1967 r.

Omówiona wyżej uchwała z 1975 r. powinna znaleźć się w polu uwagi Sądu odwoławczego już z tego względu, że skoro przy niewspółczesności kradzieży i oszustwa sprawca ma odpowiedzieć karnie tylko za to pierwsze przestępstwo, to tym bardziej należałoby rozważyć odpowiedzialność oskarżonego Władysława C. za jedno przestępstwo, wobec tożsamości czasu przypisanych czynów. Z ich opisu wynika nadto identyczny sposób działania, ponieważ każdorazowo „przywłaszczyli powierzony im kombajn (...) w ten sposób, że sprzedali go...”, a więc i rodzaj zamiaru (*dolus directus*) oraz taki sam przedmiot zamachu (mienie).

Potraktowanie oszustwa jako czynu współukaranego następczego, tak jak się wskazuje w motywach kasacji (bo w jej części dyspozytywnej twierdzi się, że zachowanie oskarżonego stanowiło jeden czyn, który winien być kwalifikowany kumulatywnie) z uzasadnieniem zaczerpniętym z uchwały Sądu Najwyższego z 1975 r. nie wchodzi jednak w rachubę z dwóch, zasadniczych względów:

- po pierwsze, czyn współukarany zawsze odpowiada kompletowi znamion określonego przestępstwa. Inaczej mówiąc, taki czyn wyczerpuje

wszystkie znamiona przestępstwa. Natomiast, w myśl wywodów uchwały, „oszustwo” będące typowym następstwem kradzieży, nie realizuje przecież znamienia działania sprawcy „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”. Sprawca – według uchwały – nie uzyskuje żadnej dodatkowej korzyści majątkowej, lecz „co najwyżej osiąga swoistą korzyść osobistą, polegającą na pozbyciu się mienia pochodzącego z kradzieży”,

- po drugie, ponieważ omawiana redukcja ocen prawnych jest zawsze problemem teleologicznym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2002 r., I KZP 1/02, OSNKW 2002, z. 5 – 6, poz. 35 oraz powołana tam literatura i orzecznictwo), to stwierdzić należy brak podstaw do zróżnicowania stopnia szkodliwości społecznej przywłaszczenia powierzonego mienia i oszustwa – w obu wypadkach co do mienia znacznej wartości, zagrożonych identyczną sankcją (od roku do 10 lat pozbawienia wolności – art. 294 § 1 k.k.). A tylko znacznie niższy stopień szkodliwości czynu uzasadniałby odstępianie od ukarania zań, bo nie ważyłby znacząco na wymierzonej karze.

Pozostało więc Sądowi Okręgowemu rozważenie, ze złożeniem z tego sprawozdania w trybie art. 457 § 3 k.p.k., czy oskarżony nie dopuścił się jednego czynu kwalifikowanego w zw. z art. 11 § 2 k.k., tak jak podnoszono w zarzucie apelacyjnym, i pełniej, kasacyjnym adw. Lecha S. Wspomniano już, że do takiego rozwiązania skłaniać powinny, i to Sądy obu instancji, opisy czynów, w tym wskazana w nich zwartość czasu i miejsca oraz identyczność sposobu ich popełnienia. Ponadto, jeżeli uznać, że punktem wyjścia dla przyjęcia jedności czynu jest psychicznie kierowana aktywność woli człowieka w postaci kompleksu ruchów fizycznych albo zahamowanych ruchów zewnętrznych (W. Wolter: Nauka o przestępstwie. Warszawa 1973, s. 50) czy to, dający się wyodrębnić zintegrowany zespół aktywności sprawcy (A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz. Gdańsk 1999, t. I, s. 147 i powołana tam literatura), czy ten sam kompleks uzewnętrzniionych ruchów

(A. Zoll: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Kraków 2004, t. I, s. 180 i podana tam literatura), to zachowanie oskarżonego spełnia to kryterium. W razie jego zastosowania o przyjęciu dwóch czynów, zamiast jednego, nie może decydować różny cel zachowania się sprawcy: przy przywłaszczeniu – włączenie cudzej rzeczy do jego majątku, zaś przy oszustwie – działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w określony sposób. Nie stoi na przeszkodzie przyjmowaniu jedności czynu wielość pokrzywdzonych nim osób lub wielość wyrządzonych szkód (na temat definicji czynu zob. też J. Stolarczyk: „Problem jedności – wielości czynów, Pr. i Pr. 2005, z. 1, s. 32 – 46). „Jeżeli tym samym fragmentem swej działalności człowiek wywołuje nie jedną, lecz więcej różnorodnych zmian w układzie świata, odpowiadających opisowi ustawowo stypizowanego skutku, tak że wypełnione zostają zespoły znamion czynów zabronionych, określonych w różnych przepisach, to nie wyłączone jest stosowanie kumulatywnej kwalifikacji. Na przykład (...) napastnik uderza pokrzywdzonym z całej siły w cudzy samochód, powodując obrażenia ciała u pokrzywdzonego oraz uszkodzenie samochodu” (zob. J. Majewski (red.): «Ten sam czyn» jako jedna z przesłanek kumulatywnej kwalifikacji w: Zbieg przepisów, oraz zbieg przestępstw w polskim prawie karnym Toruń 2006 r., s. 45 – 46, wykorzystane oraz powołane tam postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 grudnia 2002 r., II AKo 127/02, KZS 2002, z. 3, poz. 31 – Lex 76252).

Analogiczną konstrukcję można przyjąć w niniejszej sprawie. Odpadła figura współukaranego czynu następczego z wyżej podanych dwóch względów oraz z tej jeszcze racji, że przywłaszczenie kombajnów mogłoby być ocenione tylko jako „środek do celu” w postaci realnej korzyści majątkowej, uzyskanej na skutek niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez nabywców tych kombajnów. Wchodziłoby więc ewentualnie w rachubę współukarane przestępstwo uprzednie, gdyby na przeszkodzie zastosowa-

nia tej postaci pomijalnego zbiegu przestępstw nie stał, porównywalny do oszustwa, stopień szkodliwości przywłaszczenia.

Pozostała zatem do rozważenia, uzewnętrznianego w trybie art. 457 § 3 k.p.k. w motywach wyroku Sądu odwoławczego, konstrukcja kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy do jednego czynu. Doktrynalna nazwa tej konstrukcji właściwie oddaje zabieg jej zastosowania. O ile ustawowe unormowanie zawarte w art. 11 § 2 k.k. kładzie nacisk na subsumcję prawną zachowania sprawcy przez sąd (organ postępowania), to doktrynalna formuła tej postaci rzeczywistego zbiegu przepisów ustawy do jednego czynu odzwierciedla, poprzedzający tę subsumcję, zaistniały bez udziału sądu, obiektywny zbieg (zejście się) przepisów do fragmentu (wycinka) działalności człowieka.

Publiczna (przez ogłoszenie w prasie) oferta sprzedaży kombajnów nie wykraczała poza ramy niekaralnego przygotowania przywłaszczenia. Wypełnienie tego znamienia czasownikowego czynu z art. 284 § 2 k.k. nastąpiło dopiero z chwilą (w momencie) realizacji czynności sprawczej oszustwa. Do pokrzywdzenia różnych podmiotów doszło, odpowiednio, w identycznym miejscu i czasie, na skutek jednego zachowania się sprawcy. Podział tego zachowania (zintegrowanego zespołu aktywności powodowanego jednym impulsem woli) na dwa odrębne przestępstwa był sztuczny, o czym świadczy choćby ich opis (...).

Dlatego obowiązkiem Sądu Okręgowego było, w związku z zarzutami apelacji, zajęcie stanowiska, czy doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd co do własności rzeczy albo wyzyskania błędu co do tej okoliczności przez sprawcę, który tą czynnością jednocześnie przywłaszcza ową rzecz, stanowi ten sam czyn wyczerpujący znamiona art. 284 § 1 lub 2 k.k. i 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wszak do znamion przywłaszczenia cudzej rze-

czy, stypizowanego w art. 284 k.k., nie należy działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Cel ten jest dopiero cechą czynu z art. 286 k.k.

Z przytoczonych powodów wniosek obu kasacji zasługiwał na uwzględnienie. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy będzie kierował się powyższymi zapatrywaniami prawnymi (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.), co nie zwolni go od obowiązku rozpoznania na nowo reszty zarzutów apelacyjnych, i złożenia z tego sprawozdania w myśl art. 457 § 3 k.p.k. Sąd nie pominie więc, najpierw, czy rzeczywiście jeszcze przed nabyciem kombajnów doszło między oskarżonymi do uzgodnienia, że zostaną one sprzedane, ani wyjaśnień Marii C. z konfrontacji z Władysławem C. co do osoby, która zaproponowała zbycie tych kombajnów, ani, rzecz jasna, okoliczności świadczących na niekorzyść oskarżonego. Rzecz w tym, że przekonanie Sądu jest kształtowane na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów (art. 7 k.p.k.), co musi znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroków.

Uchylenie się Sądu odwoławczego od kompleksowej oceny kwestii prawnych miało istotny wpływ na treść jego wyroku. Dla sprawcy ma przecież zasadnicze znaczenie okoliczność, czy przypisze się mu kilka przestępstw czy jedno przestępstwo kumulatywnie kwalifikowane, bo to decyduje o wymierzeniu kilku albo tylko jednej kary, choć oddającej całą zawartość kryminalnego bezprawia przypisanego zachowania.

W razie podzielenia przez Sąd Okręgowy poglądu o sprawstwie i winie skazanego, Sąd ten rozważy potrzebę zastosowania art. 435 k.p.k. do współoskarżonej Wandy M., której również wymierzono bezwzględłą karę pozbawienia wolności.